

Łódź.

Wena numeru

20 gr.

Wena prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr.

Dla rob. 4.00 gr.

Wnosz. do domu 30 gr.

Z przes. poczt. r.

Mia. z dod. ilust. 5.50 gr.

Przebież. egz. 27 gr.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

ROZWOJ

Sroda, 20-go marca

Nr 78

DLACZEGO?

Tylko małą kulturą mas i kompletnym brakiem krytycyzmu — da się wytłumaczyć przedziwną obojętność tłumów, na polityczne wypadki rozgrajające się na terenie Rzeczypospolitej.

— Ja już mam dosyć tej polityki, tej walki partyjnej, tego sejmku, tej demagogii. Mówmy lepiej o ...płci nadobnej...

Zdanie takie — słyszy się niemal powszechnie i dowodzi ono niezłomnie bezgranicznej apatii i takiegoż krótkowidztwa.

Żeby choć pobieżnie uzmysłowić grozę sytuacji i bagno w którym grzęźniemy co raz więcej — przytoczymy cały szereg cyfr z dziedziny wojskowej — nie mającej napozór — z omawianą kwestją żadnego związku.

Fas wojny wszechświatowej czołg mógł się posuwać z szybkością od 3 do 8 km. na godzinę, powodując charakterystyczny hałas i trzask z odległości kilku kilometrów. Ich promień działania ogranicza się do kilkunastu km.

Dzisiejszy czołg może się posuwać do 45 km. na godzinę, a promień działania, wynosi 250 km!

Są one poza tem ośmioobie, t. j. słyszą ich dopiero z odległości 100-400 metrów.

XVIII Loteria Państwowa

5-TA KLASA — 12-TY DZIEŃ.

75,000 zł. wygrał Nr. 41519.

5,000 zł. wygrał Nr. 80941.

Po 3,000 wygrały N-ry: 9875 50826
123872 140489 150361.

Po 2,000 wygrały N-ry: 13922 39183
46652 47337 60127 96606 182861.

PP 1,000 zł. wygrały N-ry: 105464
11989 17849 18839 23898 23956 28610 38657
58866 65043 72246 78198 100220 108474 128704
145369 146149 168805 169750 172088.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 2662 9536 13079
15314 17885 18162 25842 29698 35545 36217
38180 40785 45942 58438 65633 97114 114317
123571 137685 141854 141372 150338 164896.

Białe tygodnie

Skrętnie gospodynie kupują żyrdowskie wyroby najtaniej w firmie

R. PFEIFFER Nawrot 13

trów!

Przemarsz dzienny tej maszyny wojennej przekracza 100 km na dobę — nawet na bezdrożach!

Żeby zilustrować niezwykłą doniosłość tej nowoczesnej broni przytoczymy fakt iż 3 czołgi angielskie i 3 auta pancerne posiadające razem 18 wyraźnie osiemnaście osób obsługi, rozbiło doszczętnie w 1924 roku pod Amman (posiadł. ang. w Azji) armję powstańców złożoną z 5000 ludzi raniąc lub zabijając 500 żołnierzy!

Tu dodać trzeba, że armja ta — nie była to luźnie zebrana banda, lecz uzbrojona była nowoczesnie w karabiny maszynowe, działa szybkostrzelne i dowodzona przez europejskich instruktorów!

Obecnie fabryki Vickersa w Anglii wyrabiają małe czołgi, ważące zaledwie 1.5 tonny, na jednego do dwóch strzelców i teoretycy militarni Anglii (major Q. Martel) proponują zaopatrzenie całej kawalerji w tego rodzaju czołgi. Miały by być utworzone dywizje złożone z 720 takich czołgów. W skład tej dywizji wchodziłoby ponadto 120 czołgów z artylerią polową!

W dziedzinie lotnictwa wojskowego, w dziedzinie gazów trujących — otoczonych starannie mgłą tajemnicy wojskowej, — w dziedzinie konstrukcji łódek podmorskich — zrobiono kolosalne kroki naprzód, które dowodzą, strasznego, napięcia wojennego i wprost gorączkowego, tempa zbrojeń na całym globie ziemskim.

Zadaleko by nas zaprowadziły — opisy nowoczesnych wynalazków wojennych. Interesowanych odsyłamy do dzieła „Tank in the war” — pułkownika angielskiej armji — Fullera, skąd zaczerpnęliśmy powyższe cyfry.

Ale najciekawsze są rezultaty do których dochodzi, ten ze wszech miar godny rozpowszechnienia autor. Otóż jego zdaniem — doskonała broń — stanowi 99 procent zwycięstwa — a strategia, dowództwo, odwaga, zaopatrzenie armji i t. d. zaledwie 1 procent. Dalej twierdzi ten specjalista, że co lat kilkanaście broń należy zmieniać na lepszą — gdyż inaczej armja mająca gorszy ekwipunek wojenny, a z nią i naród — jest skazany nieuchronnie na zagładę. A jeden średniej wielkości czołg kosztuje dzisiaj ok. 500.000 zł. I na te wydatki pozwolić sobie dziś mogą jedynie najbogatsze narody.

Ażby mieć dobrą broń — potrzeba

mieć trzy rzeczy: monetę, złoto i pieniądze

Ażby znowu posiadać te trzy rzeczy, — naród musi być dobrze zorganizowany, musi tego pracować, wiedzieć gdzie idzie i do czego dąży, pozbyć się wreszcie wszelkich poważnych tarć wewnętrznych i wyrzec się raz na zawsze wszelkiej demagogji, „nowelizacji siódmego przykazania boskiego”, która tylko zuboża ludność, państwo i nie pozwala dać armji dostatecznych środków materialnych.

Tutaj widzimy jasno — związek z początkiem niniejszego artykułu, i dlaczego obojętność i ta kurza ślepość w sprawach państwowych grozi naszej ojczyźnie, w najbliższym starciu — nieuchronną katastrofą.

Do tego, wrogie Polsce ręce pracują chociaż powoli ale nieustannie i bez wytchnienia, szerząc ideje o wiecznym pokoju, międzynarodowym Trybunale rozjemczym Lidze Narodów, powadze traktatów — najróżnorodniejsze baśnie i kłamliwe fantasmagorie o niemożliwości wojny — innymi słowy — rozbijając naród moralnie — jeszcze przed wojną.

Historja tysiącleci dała stokroć lekcje narodom — że traktaty o tyle tylko mają znaczenie o ile stoi za nimi odpowiednia ilość armat.

W innym wypadku, są jedynie cennym bibliograficznym dokumentem.

Dlatego też trzeba aby problemami życia społecznego, zainteresować jaknajszersze koła narodu, i wytrzebić tę apatię, która potrochu przechodzi w marazm ginącego organizmu.

My — narodowcy — mamy tę odwagę powiedzieć, że zbroić się będziemy za ostatni grosz, za sprzedaną garderobę, za Liga Narodów i traktaty rozbrojeniowe fabrykowane przez nią są tylko piaskiem — sypanym w oczy baranom, które z dnia na dzień są... bliżej rzeźni. Zadhugo podlehśmy w niewoli — aby wracać znowu do obroży.

My mamy odwagę budzić ciągle śpiącego Wojaka aby uchronić go od smutnego losu Bartka. Zwycięzcy, wyciągającego kasztany dla... kasztanów z nad Szprewy.

A. S.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 19 marca r.b. przeżywszy lat 22

ś. ↑ p.

JANINA OLSZENKA

Wyprowadzenie zwłok z Sanatorium „Unitas“ na cmentarz w Zarzewie nastąpi dn. 21 b.m. t.j. we czwartek o godz. 3-ej po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskani rodzice i bracia.

TELEGRAMY.

NA IMIENINY CZY ZE SPRAWOZDANIEM.

Warszawa, 19-3 (aw)

W dniu 18 b. m. przyjechał do Warszawy poseł Patek, celem zdania sprawozdania z przebiegu narad w kwestji porozumienia polsko-sowieckiego, w związku z czem w ciągu dni najbliższych odbędzie szereg konferencji z ministrami Zaleskim i Kwiatkowskim.

SZANUJMY MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKĄ.

Sopoty 19-3 (aw)

W dniu dzisiejszym, w związku z rejonowym zjazdem „Stahlhelmu“ miały miejsce liczne napaści na Polaków. Na jednej z ulic grupa „stahlhelmowców“ obiła jednego z Polaków za używanie języka polskiego. Na innej ulicy grupa Polaków napadnięta przez „stahlhelmowców“ zdolała uratować się ucieczką, aby uniknąć pobicia, będącego następstwem zaczepki.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE WŁOCŁAWSKIM.

Włocławek 19-3 (aw)

Nocy ubiegłej po włamaniu się do Kościoła O. O. Reformatorów skradziono wszystkie wota z ołtarza św. Teresy, oraz wypróżniono dwie skarbonki. Wota przedstawiają wartość 10 tysięcy złotych.

INCYDENT ZBROJNY W HANKOU.

Pekin 19-3 (aw)

Z Hankou donoszą, że miała tam miejsce gwałtowna utarczka marynarzy japońskich z żołnierzami chińskimi. W rezultacie ostrej utarczki padło kilkunastu zabitych i wielu rannych.

Dokładnych szczegółów zajścia brak.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od 19. III do 27. III. 1929 : 3015

Dla dorosłych:

Król Dżungli

Dramat w 12 aktach z życia dżungli afrykańskich według powieści R. Kiplinga

W roli głównej Elmo Lincoln

Przejadł się aż do chrzydzenia

KATALONJA POWSTAJE PRZECIWKO DYKTATOROWI.

Paryż 19-3 (aw)

Korespondenci pism donoszą z Madrytu, iż wrzenie w szeregu miejscowości przybiera tak silnie, iż nosi już charakter rewolucji.

Wszystkie niemal miasta Katalonji są objęte wrzeniem, które całkowicie przerzuciło się już na szerokie masy robotni-

cze.

W Madrycie aresztowano połowę składu personelu profesorskiego na uniwersytecie tamtejszym. Aresztowania mają miejsce we wszystkich niemal miejscowościach Hiszpanji, tak, iż liczba osadzonych w więzieniu w związku z akcją, wymierzona przeciw dyktaturze — olbrzymia.

Katastrofalny upadek wozu

MŁODOCIANY WOŹNICA W AGONJI, KONIE Z POŁAMANEMI NOGAMI.

Na polach ulicy Tkackiej w Widzewie istnieje wiele rozkopów i dołów, z których wydobywany jest piasek niezbędny przy budowie domów. Na pola te zajeżdżają stale wozy po piasek. Wczoraj w godzinach rannych do jednego z dołów w Widzewie przybył dwukonny wóz powożony przez woźnicę 17-letniego Stanisława Głogowskiego, zamieszkałego przy ul. Rokicińskiej. By ułatwić sobie pracę woźnica podjechał tylną częścią wozu na krawędź dołu. Konie popchnęły wóz, który przekroczył brzeg siłą ciężaru pociągnięty został do dołu wraz z końmi. Ponieważ wysokość spadku była znaczna, dół głęboki, wóz z końmi

runął w głąb dołu z niezwykle dużym rozmachem. Skutki upadku były oczywiście fatalne. Wóz został całkowicie strzaskany. Konie uległy połamaniu nóg i ogólnemu potłuczeniu. Woźnica zaś, który przebywał na wozie stracił przytomność. Z pomocą nadbiegli przechodnie, oraz woźnice, którzy w tym momencie przybyli również po piasek. Przedewszystkiem wydobyto z dołu Głogowskiego, którego w stanie agonijnym odesłano natychmiast karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala św. Józefa. O wypadku powiadomiono IX komisariat P. P., który po przybyciu na miejsce zarządził wydobywanie koni przy pomocy lin. (p)

Krwawe dni Meksyku

POWSTAŃCY NIE ZŁO ŻYLI JESZCZE BRONI.

Londyn 19-3

Wojska federalne po zajęciu Torreónu prowadzą dalej ofensywę. Oddziały powstańcze pod dowództwem generała Jose Escobara uciekają w popłochu w góry.

Podobno wśród wojsk powstańczych panuje przygnębienie i demoralizacja. Główna kwatera powstańców ma się znajdo-

wać w miasteczku Excolan w stanie Chihuahua.

Powstańcy gotują się do ataku na miasto St. Louis Potosi oraz napadli na pociąg w pobliżu San Miguel w stanie Guana Juata. Oddziały powstańcze znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie granicy amerykańskiej.

Trzysta ofiar powodzi

ZALANE MIASTA I WSIE

Nowy Jork. 19-3

katastrofa powodzi, która nawiedziła środkowe i południowe stany Ameryki północnej, objęła obecnie razem około 10 miast i 35 wiosek, które otoczone są zewsząd wodami. W miastach liczba ofiar dochodzi do 300. Eskadra lotnicza wyratowała wczoraj

AMERYKI PÓLNOCNEJ.

z dachów szereg mieszkańców, po części zaś porzucała żywność. 30 statków mniejszego typu oraz kilkaset łodzi zostało skoncentrowanych dokoła miasta Elba i okolicy, żeby ratować tonących. Dotąd stwierdzono w samem mieście Elba 180 ofiar.

Wpa. przez celnika

ROZPRAWA PRZECIW PODPROKURATOROWI

Poznań, 19-3 (aw)

Rozprawa przeciw podprokuratorowi Dembeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenia, rozpocznie się prawdopodobnie już za dwa tygodnie.

Przyczyną rychłego wyznaczenia terminu rozprawy jest brak zupełny świadków, zatem śledztwo zajęło bardzo niewiele czasu.

Jak się okazało, sprawa nadużyć ująwnioną została w ten sposób, iż jeden z urzędników celnych, Perczak, skonfiskował

na granicy 4 tysiące guldenów holenderskich, które wręczył następnie podprokuratorowi Dembeckiemu. Jako nagrodę winien był Perczak otrzymać 400 guldenów w ciągu lat nieomal czterech, nie zdołał jej wy dostać. Wobec tego odniósł się do kancelarii prezydenta ze skargą, co spowodowało wyjaśnienie, że o kwocie 4 tysiące guldenów, skonfiskowanej na granicy, nikt dotychczas nie wiedział. W następstwie powyższego wszczęto śledztwo i ustalono, iż Dembecki przywłaszczył sobie omawianą kwotę.

ŚLĄSKIE INWESTYCJE.

Katowice, 19-3 (aw)

Na ostatniem posiedzeniu śląskiej Rady przyjęto projekt budowy nowej linii Cieszyn—Zebrzydowice, oraz odcinka linii kolejowej Dziedzice—Bielsko, co wynieść ma ją koby sumę 90.000 złotych

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA ŚRODĘ 20 MARCA.

- 11.56. sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
- 12.10. Program dla dzieci wiejskich.
- 13.00. Komunikat rolniczy i giełda zbożowa krak.
- 14.50. Komunikaty.
- 15.10 Odczyt p. t. „Europa zachodnia w okresie wznowionego cesarstwa w IX — XI w.” prof. S. Arnold.
- 15.30. Komunikat harceski.
- 15.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.00 Odczyt „Meteorologia, a lotnictwo” — prof. R. Gumiński.
- 17.25. „Skrzynka pocztowa” — dr. M. Stepowski.
- 17.55. Koncert popularny.
- 18.50. Rozmaitości.
- 19.10. Odczyt p. t. „Organizacja wyświeczek cudzoziemców po Polsce” — dr. M. Orłowicz.
- 19.35. „Skrzynka pocztowa rolnicza” — inż. W. Tarkowski.
- 19.56. Sygnał czasu.
- 20.10. Koncert narodowościowy irlandzki.
- 21.15. Literacki występ autorski znany autor dramatyczny p. Stefan Krzywoszewski odczyta fragment z własnego utworu.
- Po audycji komunikaty.
- 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papier	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 19.III	Fabryk cukru	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 19.III
Papier procentowe					
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B. G. Kraj	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
8 pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00	Czestocice	100 "	
5 pr. Kon. w. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice	100 "	
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100 dol.	93.25	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 "	39.00
5 pr. Poż. Prem. Ser. I z 1928.	5 dol.	105.00			
		102.50	Fabryk cementu		
Listy Zastawne			Firley	50 zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	49.75	Lazy	10 "	3.25
4 1/2 pr. " " "	100 "	49.25	Wysoka	100 "	
8 pr. " " "	100 "	75.25	Kopalń i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100 "	44.25	Warsz. T. Kop. Weg.	100 zł.	
5 pr. " " " Warsz.	100 "	53.25	Naftowa		
8 pr. listy zast. Łodzi	100 "	62.75	Polska Nafta	25 zł.	
Obligacje			Standart-Nobel	50 "	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metalowych		
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Cegielski	50 zł.	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Lilpop	25 "	35.50
Akcje			Modrzejów	50 "	30.00
Bankowe			Norblin	100 "	190.00
Dyskontowy	100 zł.	138.00	Orthwein	25 "	
Handowy	100 "	12.00	Ostrówiec Ser. Bl.	50 zł.	
Polski	100 "	172.50	Parowóz	25 "	
Pol. Przem. we Lwowie	100 "		Pociąg	25 "	
Zachodni	25 "		Rohn	25 "	
Zw. Sp. z arczb.	100 "	85.00	Rudzki	50 "	41.00
Chemiczne			Starachowice	50 "	31.25
Cerita	50 zł.		Ursus	15 "	
Sole potasowe	25 "		Zieleniewski	100 "	
Grączysk	50 "		Fabryk Wyr. Włók		
Kijewski i Scholtze	100 "		Zawiercie	30 zł.	
Fuls	10 "		Lyrardów		
Spiess	100 "	250.00	Przedsięb. Handlow.		
Sitr	12.50		Borkowski	25 zł.	
Elektryczne			Jablkowscy	10 "	
Elektr. Łąrow.	50 zł.	105.00	Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Elektryczność	100 "	47.00	Spożywcze		
Pol. T. w. Elek. P. T. E.	30 "		Haberbusch	100 zł.	226.00
Brown Boveri	100 "		Herbata-Szumak	25 "	
Gródek	10 "		Spirytus	40 "	
abel	10 "		Przedsiębiorstw różn.		
Ślęta i Światło II et.	50 "		Zegluga	105 zł.	
			Bristol	665 "	
			Majewski i S.	35 "	
			Lombard	100 "	
			Pustelnik	50 "	

WALUTY I DEWIZY.

Agencja Wschodnia.

Nowy Jork 8.90	Belgia 123.80
Łondyn 43.3025	Szwajcaria 171.62
Parыз 34.825	Holandja 357.20
Wiedeń 125.30	Oslo 238
Praga 26.395	Kopenhaga 237.80
Wichy 48.72	Tendencja mocniejsza.

Do akt Nr. 946 1928 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 28 marca 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juliusza pod Nr. 6-8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwalej i popeliny w różnych kolorach oszacowanych na sumę zł. 6.000. Łódź, dn. 15. 3. 1929 r. 5021 Komornik: S. Zajkowski.

Do akt Nr. 120 1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 28 marca 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 122 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Bracia Bornsztajn” i składających się z maszyny do pisania firmy „Orga” oszacowanych na sumę zł. 540. Łódź, dn. 16. 3. 1929 r. 5023 Komornik: S. Zajkowski.

ŻYDOWSKA „BNEY BRITH”.

Według doniesień z Palestyny, w ostatnich dniach stycznia r. b. odbyło się walne zebranie żydowskich lodz masonskich „Bney Brith”, zjazdów, który się odbył w Ziehren Jakob, postanowił rozpocząć ostrą walkę przeciwko misionarzom, działającym wśród sjonistów.

STOLICA PAPIESKA PRZYJMIE DYPLOMATÓW.

Według doniesień różnych pism włoskich, Papież miał polecić, by zawiadomiono dyplomatów cudzoziemskich, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, że miasto Watykan jest gotowe na przyjęcie ich, jeżeli odnośne rządy uważające tę propozycję za dogodną dla siebie.

PRZEDWCZESNY ALARM.

W związku z podaną przez pewną część prasy wiadomością, jakoby Ojciec św. zamierzał odbyć podróż po różnych krajach europejskich, Katolicka Agencja Prasowa oświadcza na podstawie miarodajnych informacji, że w Watykanie podobne zamiary podróży Ojca św. nie są znane.

BEATYFIKACJA KS. BOSKO.

Beatyfikacja Ks. Bosko, założyciela Zgromadzenia XX. Salezjanów, nastąpi dn. 2-go czerwca r. b. Na tę uroczystość beatyfikacyjną uda się w dn. 27 maja l. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond.

KTO NIE POSIADA PRAW INWALIDZKICH.

Wobec zniesienia art. 24 Ustawy Inwalidkiej z dnia 18 III. 1921 r. Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Włoskich R. P. w Łodzi wzywa tych wszystkich, którzy podczas służby wojskowej odnieśli uszkodzenia na zdrowiu, a do tej pory nie posiadają praw inwalidzkich, aby zgłaszali się do rejestracji w biurze Okręgowego Koła Z. I. W. — ul. Gdańska Nr. 57 w godzinach od 15 do 18.

Znamienny proces przed sądem grodzkim w Łomży

PRAWO PRASOWE A KOŚCIELNE.

Przed sądem grodzkim w Łomży toczyła się sprawa, wniesiona przez starostę Łomżyńskiego, przeciwko zarządcy drukarni diecezjalnej o niezachowanie przepisów prawa prasowego względem urzędowych rozporządzeń Kurji Biskupiej, drukowanych w drukarni diecezjalnej, a przeznaczonych dla duchowieństwa.

Na rozprawie wykazał obrońca oskarżonego, iż stosowanie prawa prasowego do urzędowych rozporządzeń Kościelnych godzi w artykuły I i II Konkordatu, zapewniające biskupom swobodę i bezpośrednio znoszenie się ze swym duchowieństwem i swymi wiernymi. Domaganie się zaś poprzedniego przedkładania władzom administracyjnym drukowanych rozporządzeń kościelnych wedle krepujących przepisów prawa prasowego równa się ograniczeniu swobody Kościoła, zagwarantowanej przez Konkordat.

W sprawie tej wystąpił cały Episko-

pat do Władzy Państwowej i wyjaśnienie nieporozumienia między obiema władzami niebawem nastąpi uwzględniając to zawieszony sąd grodzki rozpatrywanie skargi starosty.

Jest też istotnie rzeczą bardzo pożądaną, aby wątpliwości w kwestjach konkordatowych wyjaśniono bezpośrednio między Władzami kościelną i państwową, a nie dopuszczano do wciągania tych kwestyj przed forum niższych władz administracyjnych lub sądów, które przecież nie mogą rozsądzać umów zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. Konflikty w kwestjach konkordatowych odbiłyby się niewątpliwie bardzo ujemnie na stosunku Władz kościelnych do Władz państwowych, a nie mniej i na uczuciach ludności katolickiej, która pamięta jeszcze mieszaninę władz zaborczych do spraw i do administracji kościelnych.

Kult znachorów i orgji satanistycznych

NOWE PRĄDY W AMERYCE.

Przed kilku dniami pojawiła się książka niejakiego Aleks. Kjinga (p. t. „The Magic Island” (magiczna wyspa). Autor opisuje w niej swoje wrażenia z pobytu na wyspie Haiti, m. in. kult religijny „świętego węża” — woodoo. Kult tego węża połączony jest z tak straszliwymi orgjami seksualnymi i okrucieństwem, że ludzie biali, którym przypadkowo uda się zbliżyć podpatrzeć „święte ceremonie” haityńczyków, dostają zwykle rozstroju nerwowego lub tracą przytomność.

„Woodooizm” przenosi się powoli na ziemię amerykańską. Zwłaszcza od r. 1927, t. j. od czasu, kiedy Stany Zjednoczone objęły protektorat nad murzyńskim Haiti. Warto przytem zauważyć że wśród protestanckiej ludności Amer. szerzy się w gwałtowny sposób magja i różne zabobony. W

Pensylwanji przeprowadzono specjalną w tym względzie ankietę sądową, która dała nieoczekiwane rezultaty. Zdarzają się np. wypadki, że „czarownik radzi dla pozbycia się uroku”, zabić sąsiada lub na kogo wskaże. (Z racji takiego właśnie morderstwa zarządzono ankietę, o której mowa). Nad stajniami i domami mieszkalnymi zwłaszcza po wsiach znajdują się tajemnicze znaki, ludność wykonywuje na granicach pól i ogrodów jakieś dziwne ceremonie, mające zabezpieczyć od szkody itp. Nietylko jednak na wsi. W samym Nowym Jorku, jak donosi prasa amerykańska, wydaje się kilka milionów dolarów na porady u wróżek, czarowników i innych wydrwigroszów.

Jak widać, przed głupotą nie zabezpiecza ani prohibicja, ani dolar, ani radjo.

Konsystorz papieski zostanie zwołany

DOPIERO ZA DWA MIESIĄCE.

Pisma rzymskie donoszą, że według pogłosek z kół watykańskich, konsystorz, który miał być zwołany w najbliższym czasie, odbędzie się dopiero w maju lub czerwcu, po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych między Watykanem i Włochami.

Wśród dostojników, którzy w związku ze zwołaniem wiosennego konsystorza mają, według miarodajnych informacji, otrzymać godność kardynalską, wymienia się Mgra Pacelli'ego, nuncjusza apostolskiego w Berlinie, Mgra Tadeschini'ego, nuncjusza apostolskiego w Madrycie, oraz Mgra Morchetti-Solvagiani'ego, sekretarza Kongregacji Propagandy.

Kandydatury te polegają wyłącznie na domysłach.

Tak samo wysunięta przez pisma niemieckie kandydatura opata Schusera na areybiskupa Medjolanu nie jest rzeczą uzasadnioną.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 26. II do 1. III. 1929 r. 3015
Dla młodzieży
CIATA WUJA TOMA
Dramat w 13 aktach według rozgłośnionej powieści
Marjety Beecher Stowe

Masło mrozów
Masło roślinne
A M A D A
zawierające w zupełności najlepsze masło naturalne
nie zarażone

Potrzebni chłopczy
do reznoszenia gazet
Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

Lekarstwa i ich działanie

Odporność i nieprzystosowanie organizmu - Organizmy podatne i obojętne - Przyszyczenie do leków

Na dowód, że różne lekarstwa odmiennie oddziałują na poszczególne osoby, niech posłużą kilka uwag następujących:

Nieraz się słyszy, jak ludzie po przebyciu chorób lub dolegliwości mniejszych, chwala skuteczność pewnego środka leczniczego, a inni to samo lekarstwo gania, ponieważ im nie pomogło, nawet wprost zaszkodziło. Mówią oni wtedy: „Ja mogę zażywać, co tylko mi zalecą, a nie u mnie nie skutkuje”.

Na czym to polega? Czyż to nie jest wyraźnym przeciwieństwem? Czyż lekarstwo w każdym wypadku nie powinno równo leczyć choroby?

Co do tych twierdzeń w życiu ludzkiem natrafiamy na dziwne zjawiska i spostrzeżenia, które tłumaczą, dlaczego zawody takie nie wydają się niespodziewanymi. Wszak przysłowie już mówi: „Co jednemu wydaje się białym, drugi uważa za czarne”.

Nie wszyscy cenią równo każdą rzecz, tak samo jak różnym jest gust ludzi, tak samo też ciało człowieka każdego domaga się rozmaitych pierwiastków, które mu są potrzebne.

Nie dzieje się to jedynie wobec lekarstw, lecz także wobec pożywienia. Niejedna potrawa nietylko, że nie smakuje, ale nawet „nie znosi” jej się, wywołuje nudności i wymioty.

Każdy z nas zna pewnie osoby, których ciało, a szczególnie skóra, po spożyciu pewnych potraw wykazuje jakieś odmianny. Wiele nie znosi jagód czerwonych, inni sera, jaj, tłuszczy (smalcu) ryb, dostawiają po nich pokrzywki na skórze lub też wyrzutów na wargach. Można by jeszcze cały szereg takich potraw podać, które nie służą różnym osobnikom. Przypominamy również i to, że dotykanie się różnych przedmiotów wywołuje pewne odmianny na skórze, u niektórych tylko osób. Listki pierwiosnka po dotknięciu się ich gołą ręką, wywołują wyrzut u niektórych osób, na inne natomiast nie oddziałują wcale.

Spostrzeżenia tego rodzaju w ostatnich latach uczony świat lekarski szczególnie zaczął badać i dochodził do wniosków

że zjawiska te polegają na odrębności budowy poszczególnych tkanek i składzie krwi ciała.

Po wyjaśnieniu, pobieżnym wprowadzie tylko, mniej się będziemy dziwili, że i lekarstwa wobec ciała różnie działają. Nie zapominajmy i o tem, że przez lekarstwo zamierzamy wpłynąć na pewien proces chorobliwy, odbywający się w ciele, zatem ciało zmuszamy do oporu przeciw niemu. Ogólnie się uważa, że to trucizna zawarta w lekarstwie wywołuje pewne zaburzenie w ciele, tymczasem nie każde lekarstwo jest trucizną i zależy od układu ciała.

Niektóre lekarstwa w rzeczy samej wywołują nieprzewidziane skutki, zwane „ubocznym działaniem”.

Nasamprzód wymienimy jod, t. j. srodek stary, dziś konieczny wprost w lecznictwie. Bywają chorzy, u których używanie jodu wywołuje zapalenie skóry lub pęcherzowatą wysypkę inni znów, po zażywaniu wewnętrznym dostają podrażnienia błon śluzowych, a szczególnie silnego nieżyty.

Podobnie sprawa ma się z bromem, po którym u niektórych częściej jeszcze niż po jodzie tworzą się zgrubienia na skórze.

Antipirena np. u niektórych wywołuje nagromadzenie się wody w tkance pod skórnej. Różnie też znosi skóra ludzka nie które środki odkażające.

Sublimatu np. wielu wogóle nie znosi i skóra u nich podlega doraźnemu zapaleniu.

Godzi się wspomnieć o kwasie karbolowym, którego jeszcze używają po wsiach i który nieraz natrafia się w apteczkach domowych. Karbol jest wielce szkodliwy dla skóry i już wiele złego wynikło z tego, gdy go użyły osoby niepowołane. Również octan zazwyczaj szkodliwy, użyty nadmiernie, wywołać może u osób wrażliwych pewne niedomagania. Chinina używana przy febrze i malarji powoduje u niektórych osób zaburzenia wzrokowe i słuchowe.

Następnie digitalis (naparstnik), ów ceniony środek leczniczy przy chorobach serca, niektórym chorym sprawia bóle żołądka. W takich razach lekarze unikają działania na żołądek, a zadawają lekarstwo to czopkami, lub przez zastrzyki.

Bardzo różnie działają też środki usypiające.

Ważnym czynnikiem przyzwyczajania. Ciało przy dłuższym używaniu przyzwyczaja się do lekarstwa, więc to przestaje działać. Doświadczaliśmy tego już nieraz na sobie samych. Któż nie przypomina sobie „kota” po wypaleniu pierwszego papierosa. Niemile te objawy później ustają, a polega to na przyzwyczajeniu się do nikotyny, bowiem ów kot był tylko zatruciem nikotyną. Upicie się alkoholem. Niestety nie jeden piwosz aż nazbyt wiele ulega przyzwyczajeniu się do alkoholu.

Nadmienić tu też wypada wszelkie środki przeczyszczające. Działają one nierówno u osób poszczególnych. Jednemu wystarczy pół pigułki, inny natomiast potrzebuje kilka brać musi. Dochodzi prócz tego powód choroby.

Dużo jeszcze można by wymienić z skarbnicy leczniczej, ale przekroczyliśmy ramy naszego pisma. Wspomnieć jeszcze tylko wypada, że wszelkie niedomagania ustają, skoro tylko zaprzestanie się branie lekarstwa, wywołującego owe niespodziewane skutki. Potrzeba do tego lekarza wprawno go, aby to osądził, a ostrzegamy każdego człowieka niefachowego przed braniem lekarstwa, choćby najłagodniejszego, przez czas dłuższy bez poprzedniego zasięgnięcia porady lekarskiej.

Dr. H. K.

REKLAMA TO POTĘGA

BARBARA SITOWSKA-NAWARSKA. 3)

Sznur wisielca

Krzywili się dyrektorzy. Grymasili. Celestyn i do tego Malasiewicz! Czuć wprost ślamazarność w tem nazwisku. Ale ostatecznie! Niech się zgłosi za tydzień...

W tym też tygodniu gazety doniosły o samobójstwie służącej, z której ktoś zażartował, że inowiercy w mieście Łodzi kupują dzieci, a za „papieńskie” płacą drożej. Nie miała więc nic mądrzejszego do zrobienia jak przynieść dwoje swych dzieci do miasta. A gdy ją nadzieja zawiodła i nikt jej trzymać nie chciał, zostawiła dzieci w parku, a sama się powiesiła.

Czytając tę historję, Celestyn nie litował się jak zwykle. Jednej ładacznicy mniej. Nikt nic na tem nie stracił, a dzieci zyskały, bo je zabrano do ochronki, pomysł i pobiegł do odgadawaczki, która mu tryumfalnie wręczyła kawałek sznura.

Zapłacił dość umiarkowaną cenę, gdyż dama zapewniła go, że niedowiarkom mniej się liczy, aby przekonali się o tajemniczym wpływie i przystąpili do łańcucha wiernych, opasującego cały świat.

Gdy Celestyn pokazał sznur, ciotka uszyła mały woreczek i zawiesiła mu go uroczyście na szyji, ostrzegając przed zgrubieniem, a zaraz na drugi dzień zawiadomiła go o uzyskaniu posady.

Celestyn radośnie zdziwił się. Ożył. Odmłodniał. Biegając po ciasnym mieszkaniu ciotki, zacierał ręce, zjadał bez liku kawy i roił tysiące planów.

Poszedł do biura i zrobił niezłe wrażenie, gdyż zawsze prezentował się dobrze, a obecnie, gdy pozbył się lęku przed nędzą, niepewności i ślamazarstwa, patrzył ludziom prosto w oczy wkrokiem jaśniejącym nadzieją, pewnością i wiarą w życie. Świetna postawa byłego „malowanego ułana” wyprostowana i obleczona w niezły angielski garnitur, świetne polecenia byłych dowódców, order, uczciwość nazwi-

ska, bezwzględna, granitowa pewność, że powierzyć takiemu można nawet i kasę — wszystkie te walory i argumenty istniały i wołały o posadę już od roku. Wówczas jednak brakowało im małej pieczęci końcowej, stwierdzającej autentyczność wszystkich świadectw na świecie, onego przysłowiowego lutu szczęścia. Teraz, gdy Celestyn zbrojny w strzęp talizmanu, uwierzył w swe walory, uwierzyli w nie wszyscy.

W banku powodziło mu się wcale nieźle. Co więcej, jego dotychczas przygaszone zalety towarzyskie wydobywały się z pod nalotu apatii i ku ogólnemu zdziwieniu rozbliły, niby jaskrawe fajerwerki, właśnie w salonie dyrektora, dokąd kolejno zapraszano dobrze się prezentujących i nazywających urzędników. Interesująca mgielka nieszczęść kresowca dodawała mu miłego uroku. Polubiły go starsze panie. Zaczęły pomagać przy festynach, składkach i rautach. Polubili go także i starsi panowie, gdyż chętnie i bezpretensjonalnie zasiadał

„... zaszczylenie tego wydania.. inserte ..”

Jak zarabiać na imieninach

Jesteśmy zwolennikami hierarchji w życiu państwowem i społecznem. Otóż najwyższym przedstawicielem władzy i symbolem Rzeczypospolitej jest Prezydent. Hołd, składany Prezydentowi Rzeczypospolitej, jest zarazem wyrazem szacunku, miłości i przywiązania dla Polski. Prezydent Rzeczypospolitej bowiem jest wyobraźniem państwa i jego najwyższym przedstawicielem. Tymczasem w ostatnich latach w Polsce przechodzą zupełnie w zapomnienie imieniny Prezydenta, a za to co roku obchodzi się szumnie i kosztownie pod naciskiem imieniny Józefa Piłsudskiego. W tym roku imieniny te trwają aż trzy dni.

Uroczystości te zapewne są robione bez woli samego solenizanta, który przecież nieraz w swoich wynurzeniach zaznaczył, iż jest przeciwnikiem wszelkich szopek reprezentacyjnych, które wiele zużywają czasu, energii i pieniędzy, któreby można użytkować na rzeczy produktywne, a nie na galówki.

Uroczystości imieninowe organizują ludzie, którzy chcą się przypodobać dzi-

sijszym rządcom Polski, aby przez to utrwalić się na swoich stanowiskach lub wspiąć się na wyższe szczeble hierarchji państwowej. Pochlebcy i ludzie bojaźliwi — oto tło takich uroczystości.

Są jednak jeszcze gorsze typy. Znajdują się ludzie i organizacje, które każdego roku chcą na tych imieninach zarabiać. Jest na to bardzo wiele przykładów. Przytoczymy jeden z najbardziej głośnych.

W Katowicach wychodzi pismo sanacyjne p. t. „Polska Zachodnia”. Otóż w tym roku pismo to wysłało do przemysłowców śląskich, którymi przeważnie są Niemcy, następujący list:

Katowice, 11. 2. 1929.

P. T.

W dniu 19 marca b.r. obchodzić będzie cała Polska uroczystość swego Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystość ta stanie się niewątpliwie żywiołową manifestacją uczuć głębokiej czci i wdzięczności, jaką całe społeczeństwo polskie otacza swego Wielkiego Budowniczego i Pierwszego Wodza Narodu. Święcić ją będzie lud śląski, pomny zasług Marszałka z Macierzą (?), około rozkwitu w Wolnej Polsce.

Pragnąc również uswietnić tę podniosłą uroczystość i uczcić należycie postać Czcigodnego Solenizanta, zamierza nasze Wydawnictwo wydać w tym dniu w świątecznej szacie, bogaty w treść i ilustracje numer nadzwyczajny „Polski Zachodniej”, mający być nie tylko odzwierciedleniem uczuć ludu śląskiego, lecz również rewją dorobku gospodarczego i rozwoju dzielnic śląskiej w Niepodległej Polsce.

W tym celu zwracamy się również do W. P. z prośbą o czynny udział i poparcie naszych zamiarów przez dostarczenie nam materiału informacyjnego o rozwoju i obecnym stanie przedsiębiorstwa ewentualnie również przez zaszczylenie tego nadzwyczajnego wydania insertem w części ogłoszeniowej, mając w ten sposób nawet możność osiągnięcia niewątpli-

wych korzyści.

Po odbiór tych materiałów i ewentl. życzeń specjalnych pozwolimy sobie w najbliższym czasie wydelegować naszego współpracownika, który udzieli wszelkich szczegółowych wyjaśnień i którego polecamy życzliwym względem.

Z poważaniem

„Polska Zachodnia”, Spółka wydawnicza
Sp. z ogr. odp. w Katowicach.

Widzimy więc z powyższego, iż wykorzystuje się imieniny dla zarobku dla handlu. Jedni więc rzeczywiście wezmą udział w tegorocznych imieninach z głębokiego przekonania, drudzy ze strachu, inni z chęci przypodobania się, a jeszcze inni organizują imieniny dla napelnienia swojej kieszeni.

My uważamy urządzenie tego rodzaju uroczystości imieninowych za niepotrzebne. Bynajmniej bowiem nie gruntują one powagi i szacunku solenizanta wśród społeczeństwa, a przytem demoralizują charakter słabsze i uczą je pochlebstwa i panegiryzmu, które nigdy nie są sprawcami dobrych czynów.

—o—

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA

SIWIZNE

Orientine
REGENE-
-RATEUR

CIENIJE WŁOSY NA
KOŁOD NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
- WARSZAWA : WARECKA 9 -

do stolika karcianego, gdy zabrakło czwar tego. Polubili go mężowie modnych dam, gdyż uważali go za bezpiecznego. Najmniej może polubiły go młode damy i panny, gdyż był za mało demoniczny i otaczał je jakąś niemodną grandezą i szacunkiem z przedwojennych lat, czego bynajmniej nie wymagały.

Raz wraz wpadały w uszy dyrektorów pochlebne, polecające słówka, więc też nie minął rok, a nasz Celestyn ujrzał się na stanowisku referenta.

Pewność jutra już zapewnionego nałożyła na oczy Celestyna jaśniejsze okulary. Ubierał się dobrze, jadł jeszcze lepiej, zawsze u dobrej ciotki, której byt również się polepszył. Nie umiała bowiem nic tak dobrze jak gotować i wykarmiać cherlaków. W oczekiwaniu, aż przeniesiemy naszą granicę o tych nieszczęsnych 15 mil na wschód, nie założyła rąk desperacko, ale zaczęła karmić w eleganckim lokalu różnych cherlaków, co się nieźle opłacało.

Miała teraz jedno tylko życzenie: ożenienie siostrzeńca. Wyszukała mu nawet pannę Marynią nie była ani zbyt piękną,

co jest zawsze połączone z niebezpieczeństwem dla męża w gatunku Celestyna, ani zbyt młodą, ani zbyt mądrą. Nie ośniewała, ani nawet nie interesowała. Wszystkie wyżej wymienione walory miała w dobie do statecznej na dobrą żonę. Tak uznała ciotka. Równowaga między jej zdrowym ciałem, a uspiętym na amen mózgiem, który ożywał się tylko przy rozmowach o ubraniach i przy przepisach na nieomylnie ciasta była rozczulająca. Rozczulała ona wogóle zawsze ciotkę, była jej ulubienicą i coraz częściej wnikała nieznacznie, ale dość nieustępliwie w codzienne życie Celestyna.

Mając już pełne uszy zalet panny, prorokował ciotki, że z chwilą jej śnierci, gdy sam zostanie, zamęczy go samotność i katar żołądka, Celestyn już tylko instynktownym ruchem topielca, bez przekonania chwytającego przybrzeżne kruche gałązki, bronił się również kruchymi argumentami z równym przeświadczeniem, że jak i wszyscy płynący po tej bystrej wodzie, utonąć musi.

Opóźniał jednak jak mógł decydujący moment oświadczyć. Ciotka trzymająca

się uparcie tej myśli, uspakajała matkę panną, że Celestyn jest zakochany i praw zdecydowany, tylko trzeba mu jakiejś zachęty, pchnięcia reżysera, aby sprawę przyspieszyć. Tak więc wszystkie trzy dam bogobojnie odprawiając modły na intencję czekały.

Jakiegoś wieczora, po zjedzeniu kolacji, Celestyn znudzony przez ciotkę ciągłym popychaniem i przymówkami do ożenku, zniecierpliwil się i wyszedł wcześniej, niż zwykle. Z roztargnienia zapomniał też kalosze w kuchni.

Gdy już był na drugiej ulicy, spostrzegł ich brak, a będąc pedantem, zawrócił. Kucharka rozmawiała z kimś w bramie, w kuchni nie było nikogo i Celestyn postanowił, mając na dziś już dość familijnego gadania, cichaczem włożyć kalosze i niespostrzeżenie wyjść. Stały one pod drzwiami jadalni, do której drzwi były uchylone. Ujrzał dwie damy plecami obrócone do drzwi, a pierwsze słowa ciotki, jakie usłyszał przykuły go do podłogi. (d. c. u.)



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

Rolnictwo na światowych rynkach zbytu

Zboże i ziemniaki

Zb. Podczas gdy w Ameryce panują w handlu zbożowym zupełnie chaotyczne stosunki na skutek sprzecznych wiadomości i zmian wahań co do siły i skutków tegorocznych urodzajów, tendencje zwykłe St. Zjednoczonych i Kanady wykorzystali Argentyna i Australia do czynienia sprzedaży po niezmiennych cenach. W Niemczech i całej Europie z powodu trudności transportowych składy portowe są przepełnione zbożem. Skutkiem tego koszt magazynowania wzrosły niezmiernie, następstwem tego zaś jest masowe sprzedawanie ładunków idących do Niemiec i innych krajów europejskich po cenach niższych od obecnych cen amerykańskich i niższych również często od cen samych zakupów. Tendencje amerykańskie są zaś tem dziwniejsze, że z jednej strony tendencja eksportowa np. Chicago silnie wzmagają się, gdy z drugiej strony rynek europejski i argentyński, jest słaby. Stan ten uwydatnia się specjalnie jaskrawo w Niemczech gdzie kalkuluje się żyto wagi naturalnej 71-72 kg. po mk. 167-168 za 1000 kg. franco wagon porty niemieckie, co równa się zł. 36 czyli jest o kilka marek na tonnie tańsze od żyta polskiego w parytecie Gdańsk-Gdynia.

Podobnie przedstawia się sytuacja w handlu jęczmieniem, którego jedynym obecnie odbiorcą jest w dalszym ciągu Szwajcaria. Lecz i ona mając składy przepełnione zbożem, zdradza zainteresowanie jedynie na dostawy późniejsze w terminie marzec-kwiecień. Ceny za jęczmień letni 70-71 kg. wynosiły średnio zł. 37. franco wagon granica polsko-niemiecka.

W ostatnich dopiero dniach ujawniło się zainteresowanie na polski jęczmień siewny, którego pewna ilość gatunków Heines-Hanna, Heils-Franken i t. p., sprzedawano po ca. mk. 175 za tonnę.

W owsie panuje tendencja względnie mocna przy małych jednak obrotach. Ceny za towar 54-55 kg. wynoszą średnio mk. 10,75-11,25 zależnie od jakości i parypetu.

Ziemniaki. Handel tym artykułem ustał w większych rozmiarach wskutek mrozów prawie zupełnie. Wprawdzie w ostatnim tygodniu zwiększyła się ich podaż nieco, lecz o podaż dostatecznej nie może być mowy. Skutkiem tego ceny są b. wysokie. Tak więc żółte „Industria” kosztowały mk. 5,25-5,50, a białe i czerwone 4,50-4,80 za 50 kg. franco Berlin. Jak się ceny ukształtują w przyszłości, trudno przewidzieć, gdzie ogólnie panuje przekonanie, że tak w Niemczech jak i w Polsce, Holandji, Francji i t. p. większość ziemniaków ucierniała wskutek mrozów i ceny ich będą

dać b. wysokie.

Płatki ziemniaczane poszły wskutek trudności w dowozie węgla i szkód w ziemniakach spowodowanych przez mrozy silnie w cenę. — Cena ich wynosi obecnie ca. mk. 23-24 franco wagon fabryka.

W związku z sytuacją w przemyśle płatkarskim i analogicznie do niej wytłoki buraczane doznały silnej wyżki w Niemczech, co nie pozostało bez wpływu i na Polskę. To też ceny tego artykułu

obecnie wynoszą ca. 33 dol. za 1000 kg. razem franco granica polsko-niemiecka przy minimalnej zresztą podaż, gdyż większość fabryk zakończyła już kampanję.

Z innych artykułów największe zainteresowanie było na rynku niemieckim na polską wykę i peluszkę po cenach jak w poprzednim tygodniu, ponadto zaś na sera dele starego i nowego zbioru, której podaż jednak ze strony Polski jest b. małą w celu miernego urodzaju w roku ubiegłym

„Król” bandytów tolerowany przez policję

AMERYKA, TO KRAJ WSZELAKICH MOŻLIWOŚCI

Trzej sprawcy sensacyjnego morderstwa, popełnionego w Chicago, gdzie członkowie jednej bandy przemytników alkoholowych w biały dzień przy pomocy karabinów maszynowych wymordowali 8 członków drugiej bandy są już aresztowani.

Są nimi niejaki Lolordo, Burke i Ray, o których stwierdzono, że po morderstwie otrzymali nagrodę 10 tysięcy dolarów od nieznanego osoby.

Otóż opinia publiczna i policja domyśla się, że tą nieznaną osobą jest „król bandytów” chicagowskich, sławny Al. Capone.

Dziwny to kraj ta Ameryka! Wie się, kto jest królem bandytów, zna się jego zbytkowy pałac w hiszpańskim stylu, w najbogatszej miejscowości klimatycznej Miami, a jednak go się nie aresztuje. Pomimo to Capone żyje w swym przebogatym siedlisku w ciągłym strachu, nietyle przed policją, co przed zamachami wrogich band.

Jego pałac czy też zamek, wznosi się w Miami na tak odosobnionej wyspie, że trudno się do niego dostać, a jeszcze do tego wszystkie przystępy znajdują się pod strażą bezustanną wybranych członków jego bandy.

Capone jeździ automobilem, wyłożonych stalowymi płytami, dla których ude-

wienie kul jest igraszką, jednakże lekko wyrusza w podróż, czy na przejażdżkę, drży ze strachu, bo obawia się, że drogę jego posypią gwoździemi, że pęknie mu gumy w automobilu i że w chwili zatrzymania się dosięgnie go ręka mordercy.

Pod tem ciągłym naprężeniem Capone starzeje się szybko. Potężna jego figura atlety załamuje się i traci postawę, włosy wypadają i siwieją od nocy bezsennych, a Capone, który dawniej, choć zawsze opływał w alkoholu przemycanym, używał go bardzo umiarkowanie, teraz oddaje się ku pełnemu pijaństwu.

Pomimo to nie wyrzeka się sposobu życia magnata i imponowania ludziom.

Od czasu do czasu daje przyjęcia, które kosztują go nieraz po 50 tysięcy złotych polskich na wieczór. Jednakże nigdy nie przyjmuje zaproszeń wzajemnych z obawy, żeby to nie była zasadzka.

Jego zaś bale są zabawami, na których śmierć ciągle wisi nad głowami gości. Wmieszani pomiędzy, nich bowiem, obrani bez zarzutu, jak najwytworniej światowcy, znajdują się młodzi członkowie jego gwardji przybocznej, którzy rozmawiają, flirtują z damami, śpiewają i grają, jednak mają baczną oko na wszystko i ukryte za gorsem niezawodne rewolwary, gotowe w każdej chwili do strzału.

GDZIE MAŁPA?



Najprzód — w klatce, później — po za klatką. Człowieka stanowił... małpę!

Humor.

ROZEJM W DOMU.

Synek mówi, poplakując, do ojca:

— Tatustę, moglibyśmy przecież żyć tak zgodnie, gdybyś się tylko odzwyczaił od bicia...

MEGENAS SZTUKI.

— Panu wyjątkowo oddam mój obraz za połowę ceny katalogowej.

— A ile kosztuje katalog?

W RESTAURACJI.

— Panie stołowy, proszę podać mi jaknajmłodsze kurczę!

— Może poprostu... jajko na miękko.

KŁOPOT Z ZADANIEM SZKOLNEM.

Mała Wandzia ma jako zadanie domowe napisać nazwy zwierząt domowych.

— Mamusiu, — pyta — jak można powiedzieć przyzwoicie na świnie?

HALINKA PRZEPADŁA!

Małutka z płaczem wraca do domu.

— Proszę pani, Halinka zginęła mi w parku.

— Trzeba było natychmiast wrócić do policjanta.

— Kiedy ja się właśnie zwracałam do policjanta i w tym czasie Halinka gdzieś przepadła.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Środa, 20 marca — Eufemji.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Hinkeman“
Teatr Kameralny: „Poławiacz cieni“
Teatr Popularny: — „Ali—Baba“
Sala Filharmonji: — koncert „Balabajek“

WIDOWISKA.

Casino: — „Błękitne noce“
Splendid: — „Miłość, namiętność, zbrodnia“
Luna: — „Serce nie służy“
Grand Kino: „Całuję twoją dłoń Madame“
Capitol: — „Moulin Rouge“
Apollo: „Tajemnica pani S“
Palace: — „Shanbione“
Czary: — „Walka o miliony“
Corso: — „Walka o step“
M. Kin. Światowy: — „Chata wuja Toma“
Dom i...: — „Podszepty demona“
Mimoza: — „Ramona“
Odeon: — „Dwa piekielne dni“
Resursa: — „Sad miłości“
Spółdzielnia: — „Titanic“
Wodewil: — „Dwa piekielne dni.“
M. G. Szt.: Wyst. M. Oleya i Gruzewskiego.

Wiadomości przące**CZY BĘDZIE STRAJK W GAZOWNI.**

W dniu wczorajszym upłynął termin wyznaczony radzie nadzorczej gazowni przez związek polski na uwzględnienie żądań podwyżkowych pracowników gazowni. Jak się dowiadujemy, rada nadzorcza gazowni udzieliła odpowiedzi na memoriał związku.

Związek postanowił wstrzymać wszelką akcję do soboty, dnia 23 b. m. O ile do tego dnia rada nadzorcza nie zakomunikuje związkowi ostatecznej decyzji, w tymże samym dniu odbędzie się zebranie wszystkich pracowników gazowni, na którym powzięte zostaną uchwały, co do dalszej akcji. Pracownicy gazowni podtrzymują w dalszym ciągu swe żądania i od takowych nie odstąpią, a wręcz nieuwzględnienia ich żądań, bezwzględnie przystąpią do strajku. (Wid)

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307) F. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasa (Pl. Kościelny 10).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75), A. Bussego (Rzgowska 59).

Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek róg Rokicińskiej) wyświetla od 19 do 25 marca r. b. w programie dla dorosłych i młodzieży „Chata Wuja Toma“ — dramat w 12 aktach według rozgłosnej powieści Harriety Becher Stowe.

PRZEDBÓJ MISTRZOSTW POLSKI.

Przygotowane z wielką starannością wiody bokserskie w własnej sali klubowej przy ul. Przedzalanianej na 24 marca

Sprawa systematycznej kradzież przed sądem**WYSOKA SUMA POWÓDZTWA PRZECW ZŁODZIEJOM z WIDZEWSKIEJ MANU FAKTURY.**

W dniu 4 lipca r. ub. zarząd Tow. Akc. „Widzevska Manufaktura“ złożył zameldowanie w wydziale śledczym, że pracownik biurowy tejże firmy Mieczysław Andrzejczak doniósł, że krawcowa niejaka Marta Hekert, zamieszkała przy ulicy Abramowskiego 30 posiada cały szereg towarów wyrobów Widzevskiej Manufaktury i sprzedaje je o 40% taniej od ceny fabrycznej. Urząd śledczy niechcąc spłoszyć Hekertowej wysłał pod wskazany adres swych wywiadowców, wraz z Andrzejczakiem w charakterze kupujących. W trakcie rozmowy Hekertowa wyjaśniła, iż wymienione towary nabywała od 2 lat od niejakiej Wandy Jekiel, która jest bratową Hermana Bunzlera pracownika Widzevskiej Manufaktury, nadmieniając przytem, że towary może dostarczyć w dowolnej ilości.

Na mocy przeprowadzonego dochodzenia i zeznań świadków ustalono, iż kradzieży w „Widzevskiej Manufakturze“ do puszczali się wspólnie Herman Bunzler Stefan Kołtunik i Stefan Styczeń. Szkody swe firma oblicza na sumę 201,401 zł. 50 gr.

W dniu wczorajszym oskarżeni zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okrę-

gowego: 37-letni Herman Bunzler, 39-letni Stefan Kołtunik, 38-letni Stefan Styczeń, 30-letnia Wanda Jekiel, 38-letnia Emma Hertman, 29-letnia Marta Hekert i 32-letni Juljusz Witko.

Do rozprawy, której przewodniczył sędzia Illinicz, w asystencji sędziów Wileckiego i Grzysia zawezwano 61 świadków i 2 biegłych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Kubiak który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował przebieg działalności podsądnych.

Z kolei zabierali głos obrońcy podsądnych, którzy starali się w miarę możliwości aferę tę złagodzić, wskazując na niekarnalność dotychczasową prosząc o łagodny wymiar kary.

W ostatnim słowie oskarżeni prosili o łagodny wymiar kary.

O godz. 11-ej w nocy po wysłuchaniu przedstawiciela Widz. Man. (akcja cywilna w sumie 201.000 zł.) ok. 12-ej w nocy, ze względu na późną porę sąd odroczył ogłoszenie wyroku do dnia dzisiejszego o godzinie 2-ej w południe. (p)

Handel z sowietami**ZAPEWNIENIA PRZEDSTAWICIELSTW**

Jak wiadomo toczą się od dłuższego czasu pertraktacje między przedstawicielami misji handlowej sowieckiej, a przedstawicielami tutejszemi przemysłu włókienniczego w sprawie większych transportów towarów włókienniczych dla Rosji Sowieckiej.

Otóż, jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, prowadzone obecnie pertraktacje napotykają na poważne trudności, ze względu na wygórowane żądania kredytowe ze strony sow. przedstawicielstwa handlowego. Sowiety bowiem domagają się kredytu 2-letniego, przemysłowcy zaś, którzy zawarli między sobą umowę przez kartelizację przemysłu nie mogą

A SOWIECKIEGO W WARSZAWIE.

ić na tak poważne ustępstwa, oraz wskutek ciężkiej sytuacji na rynku gotówkowym po dłuższych naradach zawiadomili przedstawicielstwo handlowe sowieckie, że maksimum kredytu może być jeden i półroczny.

Powyższe zostało zakomunikowane onegdaj misji handlowej w Warszawie, która z kolei zawiadomiła decyzję swą rządowi sowieckiemu.

Jak nas informują opinia przedstawicielstwa misji handlowej jest taka, iż rząd sowiecki niewątpliwie wyrazi swą zgodę na propozycję przemysłowców łódzkich, tak że należy oczekiwać zakończenia poważnej tranzakcji. (p)

Nowy objaw troski o społeczeństwo**ODDZIAŁ APROWIZACYJNY PRZY URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.**

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okólnik, polecający utworzenie przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi oddziału aprowizacyjnego. Oddział taki, w myśl polecenia Ministerstwa będzie miał za zadanie czuwanie nad stanem zaopatrzenia ludności w przedmioty powszechnego użytku, obejmie sprawy tworzenia re-

zerw środków żywności, zwalczanie lichwy, nadzór nad gospodarką aprowizacyjną związków komunalnych z prawem mobilizacji gospodarczej dla celów wojskowych i innych. Jak się dowiadujemy oddział taki istnieje już od dłuższego czasu przy łódzkim urzędzie wojewódzkim, na czele którego stoi dr. Albin Grabowski, jednakże dotąd agendy jego były ograniczone. (p)

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA.

Jak już donosiliśmy, w swoim czasie cech fotografów w Łodzi zwrócił się do władz z memoriałem, w którym prosił o pozwolenie otwierania swych zakładów w niedzielę i święta.

Jak się obecnie dowiadujemy, petycja cechu fotografów została przekazana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych z wnioskiem przychylnym. (Wid)

Zarząd Telefonów Łódzkich

podaje do wiadomości, że przystąpił do prac, związanych z wydaniem

Spisu Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1929

Spis będzie zawierał dział alfabetyczny i dział podług branż i zawołów. Dział alfabetyczny spisu będzie redagowany przez Zarząd Telefonów, o ile zatem w tym dziale Pp. Abonenci pragną wprowadzić jakiegokolwiek zmiany zechcą zwracać się do Zarządu Telefonów, Al. Kościuszki Nr. 12, Biuro Redakcji Katalogu, lub telefonicznie 80-08 w godzinach od 9—14, NAJPOŹNIEJ DO 15 KWIEŃNIA 1929 r.

Dział drugi nieoficjalny będzie obejmował adresy i ogłoszenia, umieszczone według branż i zawodów. Przyjmowanie ogłoszeń do tego działu zostało powierzone wyłącznie Tow. Wyd. „Reklama Polska”, reprezentacja w Łodzi, ul. Nawrot Nr. 1-a, tel. 26-89, dokąd Pp. Abonenci zechcą zwracać się po informacje.

Zaznacza się, że w Spisie Abonentów będą umieszczone tylko te adresy i ogłoszenia za które należność zostanie całkowicie wpłacona do kasy Zarządu Telefonów, ul. Kościuszki Nr. 12, najpóźniej DO DNIA 1 MAJA 1929 roku.

POSTĘP I KONSERWATYZM.

— Pomyśl tylko, za kilka lat będziemy mogli w dwóch godzinach przelecieć z Europy do Ameryki.

— Tak, ale ty zawsze potrzebujesz 2 godzin, by być gotową do drogi.

Kronika policyjna

OFIARA KAWALERSKIEJ JAZDY.

W dniu onegdajszym wieczorem na ul. Rokicińskiej został przejechany przez samochód mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 30.

Nieznanomy uległ silnemu nadwyrężeniu klatki piersiowej. Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej. Nazwiska ofiary wypadku dotychczas nie ustalono. (Wid)

NAPAD NA URZĘDNICZKĘ.

Onegdaj wieczorem w Radomsku dokonano niezwykłego napadu. Do p. Klementyny Rutkowskiej, urzędniczki, przechodzącej ulicą podbiegło trzech nieznanych osobników którzy po steroryzowaniu p. R. zrabowali jej torebkę z 85 złotymi, poczem zbiegli. Powiadomiona o napadzie policja, wszczęła za zbiegami pościg. (Wid)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie powtórzenia „Hinkemana”

z A. Sochą

dane będą dziś, w piątek i w niedzielę o godz. 4 popołudniu. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie powtórzenia „Poławiacza cieni”

z A. Węgierką.

Stale zapełniająca widownię, interesująca psychologiczna sztuka J. Sarment'a „Poławiacz cieni” grana będzie codziennie do niedzieli wieczorem łącznie.

Rekolekcje dla inteligencji

w KOŚCIELE PODWYŻSZENIA ŚW. KRZYŻA

prowadzone przez O. Jana Pawelskiego T. J.

II dla panów.

Dnia 21 marca, we czwartek, o godz. 8½ wiecz. — rozpoczęcie rekolekcji: Veni Creator, konferencja I, częśćka różańca św. konferencja II.

Dnia 22 marca, w sobotę od godziny 6½ wieczorem konferencja I, krótkie nabożeństwo i konferencja II.

Dnia 23 marca, w sobotę od godziny 6½ wieczorem — spowiedź.

Dnia 24 marca, w niedzielę, o godzi-

nie 7½ rano wspólna komunja Św., sakrament Bierzmowania i błogosławieństwo Pańskie.

Nadto we środę, dnia 20 marca, w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd Nr. 34 tenże P. Pawelski wygłosi dla panów jako przygotowanie do rekolekcji dwie konferencje rekolekcyjne, począwszy od godziny 6½ wieczorem.

Rannych konferencyj, zapowiedzianych w programach, nie będzie.

Zgłoszenie listów zastawnych

B. ROSYJSKICH BANKÓW.

Jak się dowiadujemy wyznaczony w obwieszczeniu komitetu do likwidacji b. rosyjskich osób prawnych termin składania listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich do dnia 1 marca został przedłużony do 1 maja r. b. Chodzi tu o obligacje b. rosyjskich banków ziemskich: kijowskiego, moskiewskiego, petersbursko-

tułskiego, połtawskiego, oraz obligacje Iutomierskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Walory te należy zgłaszać w komitecie do likwidacji b. rosyjskich osób prawnych bezpośrednio w gmachu Ministerstwa Skarbu. (p)

DZISIEJSZY KONCERT ART. ZESPOŁU BAŁAJKOWY.

Dziś w środę o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w Sali Filharmonii zapowiedziany koncert słynnego rosyjskiego artystycznego zespołu bałajkowego pod kier. Eugenjusza Dubrowina. W programie koncertu najulubieńsze rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni burłaków, pieśni kaukazkie oraz utwory klasyczne z repertuaru słynnej wielkorosyjskiej orkiestry W. Andrejewa. Pozostałe bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

JUTRZEJSZY KONCERT EMANUELA FEUERMANA.

Jutro t. j. w czwartek przyjeżdża do Łodzi artysta światowej sławy Emanuel Feuerman znakomity wiolonczalista, którego gra zawsze wywiera na słuchaczach potężne wrażenie. Artysta przyjeżdża po

koncercie warszawskim i wystąpi wieczorem w Filharmonii, uświetni 16-ty koncert mistrzowski. Emanuel Feuerman wybrał na swój koncert w Łodzi perły ze swego repertuaru wiolonczelowego a mianowicie: Beethoven, Bach, Saint-Saens i Czajkowski. Początek o godz. 8,30 wieczorem.

GDY BUDZIK SIĘ SPÓZNI...

Stary budzik spadł nagle ze ściany i z całą siłą uderzył na stojącą obok kanapę, rozlatując się na drobne kawałki. Małżonka, która przed chwilą wstała z kanapy z poobiedniej drzemki, woła:

— Co za szczęście! Gdybym była pięć minut dłużej leżała, byłby mnie niechybnie budzik zabił.

— Tak, tak... — odpowiada na to mąż, — ja zawsze przecież narzekałem, że ten przeklęty zegar się spóźnia...

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości pp. właścicieli posesyj przy ul. PIOTRKOWSKIEJ na odcinku od Placu Wolności do ul. Nawrot — ul. Zamenhofs t. j. od Nr. 1 do Nr. 127 oraz od Nr. 2 do Nr. 124 i przy ul. NAWROT na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza, t. j. od Nr. 1 do Nr. 15 oraz od Nr. 2 do Nr. 16, że w sezonie roku bieżącego t. j. w międzyczasie od dnia 1 lipca 1929 roku do 1 października 1929 roku jezdnie na wyżej wymienionych odcinkach ulic otrzymają nawierzchnie asfaltowe o profilu poprzecznym BEZ RYNSZTOKÓW, obecnie istniejących.

W związku z powyższem wszelkie odprowadzania wód z poszczególnych posesyj sposobem nawierzchniowym do ścieków ulicznych zostaną wzbronione.

Wobec tego, że odprowadzanie wód z posesyj będzie mogło być uskuteczniane jedynie przez przyłączenie się do istniejącej miejskiej sieci kanalizacyjnej, — Magistrat m. Łodzi wzywa Panów Właścicieli posesyj, by roboty, związane z przyłączeniem ich posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej uskutecznił przed rozpoczęciem robót asfaltowych, t. j. w terminach:

a) do dnia 1 czerwca 1929 roku na ul. Piotrkowskiej na odcinku od ulicy 6-go Sierpnia — ul. Traugutta do ulicy Zamenhofs — ul. Nawrot, t. j. od Nr. 65 do Nr. 127 oraz od Nr. 72 do Nr. 124;

b) do dnia 1 lipca 1929 roku na ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Cegielnianej do ul. 6 Sierpnia — ul. Traugutta, t. j. od Nr. 29 do Nr. 63 oraz od Nr. 34 do Nr. 70;

c) do dnia 1 sierpnia 1929 roku na ul. Piotrkowskiej na odcinku od Placu Wolności do ul. Cegielnianej t. j. od Nr. 1 do Nr. 27 oraz od Nr. 2 do Nr. 32 i

na ul. Nawrot na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza t. j. od Nr. 1 do Nr. 15 oraz od Nr. 2 do Nr. 16, gdyż po oznaczonych terminach wszelkie koszty naprawy nowej nawierzchni ulicy, powstałe wskutek przyłączeń posesyj do sieci kanalizacyjnej ponosić będą pp. Właściciele poszczególnych posesyj jak również będą ponosić konsekwencje, które wynikną wskutek zabronienia wypuszczania ścieków domowych do rynsztoków ulicznych.

Blizszych informacji, dotyczących przyłączenia posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej, udziela Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dnia 16 marca 1929 roku.

Do sprzedania

makulatura (stare gazety)

w administracji „Rozwoju“

KREDENS, stół, krzesła, otomanę, garderobę, łóżka, tremo, szafę sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 42. Oficyjna I piętro, II wejście. 7334—4

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabalów Nawrot Nr. 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przy mujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Jeśli chce sprzedać lub kupić domy, place, wille, gospodarki, młyny, majątki ziemskie proszę zwracać się tylko do Biura pośredniczego Borowieckiego, które posiada duży wybór różnych majątków, wpisowego się nie pobiera. Zgierz, Parzęczewska 3, obok magistratu.

MAGAZYN OBUWIA KONSTANTYNOWSKA 26 tel. 77-22

J. JAKUBIEC Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecięce. UWAGA! Ceny bardzo przystępne gdyż nie mam żadnych umów na r. 1910 roku 4873—0

Otomana skrzynkowa leżanka szesłag używany do sprzedania Kilińskiego 160 Przeddziecki 7340—2

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kołdry, bieliznę męską damską poleca „Kredyt“ Nawrot 15. Uwaga! I-sze piętro. 695

Pianina, fortepiany, fisharmonje najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 7346—1

Posady i prace

Poszukiwani energiczni i inteligentni panowie dla odwiedzenia klienteli prywatnej Dochody miesięczne około 2000 złotych łatwo osiągalne Również doskonale okazja ubocznego zarobku Oferty sub „Poważne stanowisko“, do adm. „Rozwoju“

Trzeba służąca Kilińskiego 133 A. Otto 7338—1

Trzeba natychmiast zdolni szewcy do męskiej pasowej roboty Zeromskiego Nr. 99 w podwórzu „Weinlen“ 7326—

Służąca z dobrym gotowaniem, bez prania, do 3-ch pokoi potrzebna zaraz pensja do 75 zł. lecz wymagana umiejętność, czystość, rekomendacje tylko chrześcijańskich domów. Zgłaszać się wieczorem 7—9, Kilińskiego 144, Kostkiewiczowa 7354—2

Lokale i mieszkania

Do wynajęcia pokój z wygodami Wiad. ul. Rzgowska 52 u właściciela domu 7350—2

Zagubione dokumenty

Antkowiak Michał zagubił świadectwa wydane przez firmy budowlane: murarskie „Nesler i Ferembach“, podmistrz, mur. „Majzner“

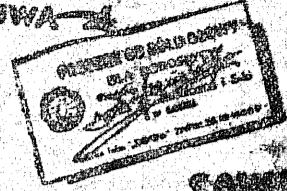
Zaginęła matrikuła uczeni cy sem, Cholewickiej na imię Zofja Ciepikówna 7352—1

Na nadchodzące święta

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie pończochy dziecięce reformy rękawiczki Ceny bardzo przystępne. Oraz przyjmuje pończochy do reparaacji SKLEP

Kazimiery ZIELONKO Al. Kościuszki Nr. 37

WSZEKĄ BÓL CIĘŻKI



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi: Główna 50

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz Łódź, ul. Targowa 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4057—

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej

Konstantynowska 57

dawn. ul. Piotrkowska 121)

Do prawni sukien

Chodkowska Sienkiewicza 25 potrzebne kompletnie uzdolniona danna, oraz podreżna i uczennica

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881 Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Saksy)

Poszukiwany

kierownik dla instytucji związkowej

z wyższem lub średniem wykształceniem, społecznie wyrobiony i obeznany z ruchem zawodowym. Oferty sub. „K. Z.“ składać w administracji niniejszego pisma 4981—1

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, dłuższe 10 gr. za wiersz. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 10 gr. w tekście 5 gr. w tekście 3 gr. w tekście 2 gr. Akcydensowa i fantazyjna ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 30 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest od dnia ogłoszenia. Adres w posadach 43-miejscowa — 30—1.